

TOMASZ GAŁUSZKA OP
<https://orcid.org/0000-0002-3221-9950>
(Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie)

ZAŁOŻENIE KLASZTORU OJCÓW DOMINIKANÓW W KRAKOWIE. NOTA DO ARTYKUŁU ZOFII KOZŁOWSKIEJ-BUDKOWEJ Z 1926 ROKU

Abstrakt

W 1926 roku na łamach „Rocznika Krakowskiego” został opublikowany artykuł Zofii Kozłowskiej pt. *Założenie klasztoru oo. dominikanów w Krakowie*. Po niemal stu latach tekst ten nie tylko nie stracił na aktualności, ale wciąż inspirował. Autor skupił się na poruszonych przez Z. Kozłowską zagadnieniach dotyczących daty przybycia św. Jacka do Krakowa.

Słowa kluczowe: hagiografia średniowieczna, dominikanie, Jacek Odrowąż, klasztor

„Stara i piękną tradycję historyczną posiada klasztor oo. dominikanów przy kościele Świętej Trójcy w Krakowie”¹. Od tych właśnie słów rozpoczyna się tekst, który możemy uznać za fundamentalny i „fundacyjny” dla polskiej historiografii *fratrum Ordinis Praedicatorum*. Wyszedł on w 1926 roku spod pióra wówczas trzydziestotrzyletniej historyczki z Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Zofii Kozłowskiej, po ślubie z dr. Włodzimierzem Budką piszącej się jako Kozłowska-Budkowa. Badaczka, najpierw adiunkt, następnie profesor nadzwyczajny w Katedrze (potem Zakładzie) Nauk Pomocniczych Historii UJ, należała do najwybitniejszych przedstawicieli mediewistycznej szkoły krakowskiej². Uczona została poproszona przez redakcję „Rocznika Krakowskiego” o napisanie tekstu uświetniającego jubileusz siedemsetnej rocznicy przybycia dominikanów do Krakowa. Postawione przed nią zadanie było pionierskie par excellence. Dotychczas bo-

wiem nie powstało żadne osobne studium dotyczące wprost początków tego Zakonu w Krakowie. Trudno przecież uznać za publikację w pełni naukową dzieje polskiej prowincji dominikanów opisane w 1861 roku przez dominikańskiego historiografa Sadoka Barącz³. Jednak trzeba zaznaczyć, że jego ustalenia zostały przyjęte w 1924 przez Leonarda Lepszego i Stanisława Tomkowicza, którzy tak rozpoczęli studium na temat klasztoru i kościoła krakowskich dominikanów: „R. 1223 Iwo Odrowąż bp. krak. sprowadził dominikanów z Rzymu i osadził ich przy tym drewnianym kościele”⁴. Rok 1223 znalazł się również w nocie dedykacyjnej otwierającej „Rocznik Krakowski” z 1926 roku. Czytamy tam: „Pamięci biskupa Iwona Odrowąza w siedemsetną rocznicę sprowadzenia do Krakowa Zakonu Kaznodziejskiego Towarzystwo Miłośników Krakowa rocznik ten poświęca 1223–1923”. Co ciekawe, kilkanaście lat wcześniej na łamach tego samego czasopisma kra-

¹ Zofia Kozłowska, *Założenie klasztoru oo. dominikanów w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, T. 20: 1926, s. 1.

² Zob. Marcin Starzyński, Krzysztof Ożóg, „Eru-dita”. O Zofii Kozłowskiej-Budkowej, w: Zofia Kozłowska-Budkowa, *Wspomnienia z lat 1893–1923*, oprac. Marcin Starzyński, Kraków 2018, s. IX–L.

³ Zob. Sadok Barącz, *Rys dziejów Zakonu Kaznodziejskiego w Polsce*, Lwów 1861.

⁴ Zob. Leonard Lepszy, Stanisław Tomkowicz, *Kraków: kościół i klasztor oo. Dominikanów*, Zabytki Sztuki w Polsce, t. 1, Kraków 1924, s. 2.

kowski mediewista Stanisław Zachorowski wskazał inny rok przybycia braci do Krakowa – 1222⁵. Sama przyszła profesor Z. Kozłowska-Budkowa we własnym artykule przemilczała wspomniane rozbieżności, aczkolwiek przywołanie przez nią już w pierwszym przypisie tekstu S. Zachorowskiego z 1924 roku nie było przypadkowe⁶. Cały jej artykuł skoncentrowany jest bowiem faktycznie wokół jednej daty – 1222 roku. Historyczka jednoznacznie stwierdziła: „tylko r. 1222 może być brany w rachubę”⁷.

Studium Z. Kozłowskiej-Budkowej budzi zarówno uzasadniony podziw, jak i zachęca do podjęcia dyskusji, zwłaszcza że prawie stulecie, które minęło od napisania tego tekstu, przyniosło nowe ustalenia w zakresie podjętej przez nią problematyki. Na ile ustalenia krakowskiej mediewistki wciąż pozostają aktualne? W poniższej nocie krótko odniosę się tylko do dwóch zagadnień: daty przybycia św. Jacka do Krakowa i założenia pierwszego konwentu dominikańskiego na ziemiach polskich.

I

Zofia Kozłowska-Budkowa, przystępując do swojego opracowania, musiała w pierwszej kolejności zmierzyć się z najstarszym źródłem narracyjnym do początków polskich dominikanów – *De vita et miraculis sancti Iacchonis*, autorstwa krakowskiego dominikanina lektora Stanisława⁸. Około lat sześćdziesiątych XIV wieku stworzył on opowieść o życiu i cudach cieszącego się opinią świętości brata Jacka Odrowąża. Jacek – według Stanisława – miał dokładnie w 1217 roku zostać posłany do Polski przez założyciela Zakonu św. Dominika z Caleruegi i być głównym twórcą prowincji oraz organizatorem sieci klasztornej; osobą zaś, która bezpośrednio wpłynęła na decyzję Dominika, był nie kto inny, jak biskup krakowski Iwo. Z. Kozłowska-Budkowa od razu dostrzegła, że przytoczona przez dominikańskiego lek-

tora data jest niewątpliwie błędna i należy ją zupełnie odrzucić. Historyczka stwierdziła, że najpewniej mamy do czynienia z autorskim pomysłem samego lektora Stanisława. Według niej hagiograf, „pisząc [...] swe dziełko gwoili zbudowania wiernych i przyspieszenia kanonizacji tego świętego (o czym dominikanie krakowscy już sto lat przedtem myśleli), chciał jednocześnie podnieść starożytność swojego klasztoru, przesuwając datę założenia możliwie najdalej wstecz – bez względu na świadectwa, jakie mógł znaleźć w archiwum klasztorным”⁹. Powyższy komentarz był też ostatnim słowem Z. Kozłowskiej-Budkowej na temat dziełka i metody pracy Stanisława. Jednak podane przez nią wyjaśnienie może rodzić pewne wątpliwości: Czy lektor Stanisław rzeczywiście nie korzystał z żadnych źródeł, ustalając moment przybycia dominikanów do Krakowa na 1217 rok? Czy Stanisław tak bardzo pragnął rozpowszechnić kult św. Jacka, że świadomie działał „wbrew źródłom”?

W 1957 roku propozycję odpowiedzi na tak postawione pytania przedstawił dominikański historyk Raymond-Joseph Loenertz OP w studium poświęconym *De vita et miraculis sancti Iacchonis*¹⁰. Badacz ten, inaczej niż Z. Kozłowska-Budkowa, starał się wszelkimi sposobami wykazać, że lektor Stanisław nie tyle stworzył (wymyślił) narrację założycielską polskich dominikanów, ile ją zrekonstruował po odpowiedniej kwerendzie i na podstawie dostępnego mu materiału źródłowego. Toteż według niego *Żywot św. Jacka* należy potraktować zarówno jako przejaw kultu św. Jacka w kręgu czternastowiecznych dominikanów, jak i (a może nawet przede wszystkim) źródło historyczne do poznania dziejów polskiej prowincji w pierwszej połowie XIII wieku. R.-J. Loenertz stanął również przed koniecznością wyjaśnienia interesującej nas kwestii – genezy roku 1217 w dziele lektora Stanisława. Poszukując rozwiązania, sięgnął do dwóch dokumentów fundacyjnych biskupa Iwona z 29 września 1227 roku¹¹. Według niego lektor Stanisław miał dostęp do tych źródeł i przy odczytywaniu daty *MCCXXVII* pomi-

⁵ Zob. Stanisław Zachorowski, *Kraków biskupi*, „Rocznik Krakowski”, T. 8: 1906, s. 110.

⁶ Zob. Z. Kozłowska, *Założenie klasztoru*, op.cit., s. 1.

⁷ Ibidem, s. 2 (przyp. 2).

⁸ *De vita et miraculis sancti Iacchonis (Hyacinthi) Ordinis Fratrum Praedicatorum auctore Stanislao lectore Cracoviensi eiusdem Ordinis*, wyd. Ludwik Ćwikliński, Monumenta Poloniae Historica, t. 4, Lwów 1884, s. 841–894. Najnowszy polski przekład z aparatem źródłowym i filologicznym zob. Lektor Stanisław z Krakowa, *Życie i cuda świętego Jacka z Zakonu Braci Kaznodziejów*, tłum. Tomasz Gałuszka, w: *Święty Jacek Odrowąż. Studia i źródła. Skarby dominikańskie*, red. Maciej Zdanek, Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, t. 2, Kraków 2007, s. 101–155.

⁹ Zob. Z. Kozłowska, *Założenie klasztoru*, op.cit., s. 3.

¹⁰ Zob. Raymond-Joseph Loenertz OP, *La vie de S. Hyacinthe du lecteur Stanislas envisagée comme source historique*, „Archivum Fratrum Praedicatorum”, T. 27: 1957, s. 5–39, zob. polski przekład w: *Święty Jacek Odrowąż. Studia i źródła*, op.cit., tłum. Anna Zajchowska, s. 29–68.

¹¹ Zob. Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie; K¹ = sygn. 528/1/2; K² = sygn. 528/1/3; Ed. = *Kodeks dyplomatyczny Polski*, nr 18, wyd. Leon Rżyszczewski, t. 1, Warszawa 1847, s. 30–31.

nał świadomie jedną rzymską dziesiątkę, otrzymując MCCXVII. „Wiedząc – jak przypuszcza R.-J. Loenertz – że klasztor powstał najpóźniej w latach 1222–1223, Stanisław musiał być przekonany, że ma do czynienia z pomyłką skryby, i w myślach usunął „X” z daty. Można znaleźć inne przykłady podobnego postępowania w jego dziele [...]. Jeśli nie chcemy oskarżyć go o to, że całkowicie je wymyślił, trzeba uznać, że zostały one przez niego poprawione”¹². Studium i rozważania R.-J. Loenertza miały przełomowe znaczenie dla późniejszego traktowania twórczości lektora Stanisława, który w oczach kolejnych pokoleń historyków dominikańskich przeistoczył się z hagiografa we wręcz zakonnego historiografa, przesiadującego w archiwach.

Podobnym tropem poszedł w swoich rozważaniach inny dominikański historyk Jan Andrzej Spieź OP, który w 2003 roku wysunął dwie nowe hipotezy¹³. Pierwsza z nich odwołuje się do „paleograficznej” pomyłki Stanisława, tym razem przy odczycie zapiski z *Rocznika kapitulnego krakowskiego*, wspominającej przybycie dominikanów do Krakowa pod datą 1222 i konsekrację kościoła w 1223: „M^oCCXXII per eundem Iuonem Ordo Predicatorum ad Sanctam Trinitatem de civitate – statutur”, oraz: „M^oCCXXIII Gregorius III^{us} cardinalis in Craouiā uenit. Dedicatio Sancte Trinitatis”¹⁴. Według J.A. Spieża lektor Stanisław „X” odczytał jako „V” w zapisie rocznika kapitulnego, co pozwoliło mu przenieść datę przyjazdu do Krakowa na rok 1217. Druga hipoteza zrodziła się przy okazji badań nad zapisaną w *Żywocie* tradycją o półrocznym pobycie św. Jacka we Fryzaku (Friesach) i jego udziale w fundacji tamtejszego klasztoru. Według dominikańskiego badacza lektor Stanisław w trakcie swoich studiów lub podróży na kapitułę generalną w 1347 roku odwiedził klasztor we Fryzaku i zapoznał się z dokładną datą założenia tej placówki (27 grudnia 1217 roku), zanotowaną w miejscowych źródłach, po czym ustalił datę wstąpienia Jacka do zakonu na rok 1216. Powodem wyboru obcego źródła, jak twierdził o. Spieź, mogła być pewna dezorientacja, jaką odczuwał Stanisław przy analizie źródeł polskich.

¹² Zob. R.-J. Loenertz OP, *La vie*, op.cit., s. 30 [tłum.: s. 59].

¹³ Zob. Jan Andrzej Spieź, *Św. Jacek we Fryzaku*, w: *Polonia minor medii aevi*, red. Zenon Woźniak, Jan Gancarski, Rzeszów 2003, s. 570.

¹⁴ *Rocznik kapituły krakowskiej*, wyd. Zofia Kozłowska-Budkowa, Monumenta Poloniae Historica, series nova, t. 5, Warszawa 1978, s. 73.

W 2007 roku do przedstawionych wyżej hipotez dodałem jeszcze własną, dotyczącą „Stanisława historyka”¹⁵. Tym razem punktem wyjścia było poszukiwanie odpowiedzi na dwa pytania: W jaki sposób Stanisław, konstruując biografię św. Jacka, traktował daty opisanych wydarzeń? Czy podstawa źródłowej informacji o roku 1217 jako czasie przybycia św. Jacka do Krakowa nie znajduje się przypadkiem – jak sądził R.-J. Loenertz – raczej w bliższym czternastowiecznemu hagiografowi archiwum klasztoru krakowskiego niż, według przypuszczeń J.A. Spieża, w dalekim Fryzaku? Rozpocząłem od podejścia Stanisława do chronologii. W *Żywocie św. Jacka* odnajdujemy następujące wskazówki chronologiczne: rzymska podróż Iwona do papieża Honoriusza w 1216 roku; spotkanie Iwona ze św. Dominikiem, starającym się wówczas o zatwierdzenie swego zakonu; wstąpienie Jacka z towarzyszami do zakonu; roczny nowicjat Jacka i jego towarzyszy; podróż Jacka do Polski w 1217 i półroczny pobyt we Fryzaku; przybycie w 1217 roku do Krakowa. Jeśli Iwo jechał do Honoriusza III, to rzecz winna się dzieć po koronacji papieża 18 lipca 1216 roku. Jeśli Dominik działał na rzecz konfirmacji zakonu, to było to przed 22 grudnia 1216 roku, kiedy papież oficjalnie zatwierdził kaznodziejów jako odrębną wspólnotę zakonną. Widać zatem wyraźnie, że dla Stanisława nieistotne były datyienne wydarzeń, gdyby bowiem do okresu lipiec–grudzień 1216 roku doliczał skrupulatnie rok nowicjatu i pół roku we Fryzaku, przybycie św. Jacka do Krakowa wypadłoby w początkach 1218 roku. Wynika z tego, że punktem wyjścia chronologii przyjętej przez lektora Stanisława była data 1216, ujęta w sposób ogólny, bez dokładnych odniesień do datacjiiennej. Zabieg ten nie musiał być wynikiem błędu Stanisława, czy też – jak sugerowała Z. Kozłowska-Budkowa – jego założeń ideowych i kreacji hagiograficznej, ale mógł mieć oparcie w źródłach. Przede wszystkim wskazałem, że Stanisław zapewne miał dostęp do najważniejszych i dostępnych w XIV wieku biografii św. Dominika: *Libellus* Jordana z Saksonii, *Legenda Sancti Dominici* Piotra Ferranda oraz noszącego ten sam tytuł dzieła Konstantyna z Orvieto. We wszystkich tych utworach informacja o zatwierdzeniu zakonu mieściła się w ramach wydarzeń opisywanych pod datą 1216 i została ściśle połączona z momentem wyboru nowego papieża Honoriusza.

¹⁵ Zob. Tomasz Gałuszka, *Nota do artykułu Raymonda J. Loenertza*, w: *Święty Jacek Odrowąż. Studia i źródła*, op.cit., s. 76–77.

sza III¹⁶. Warto podkreślić, że w żadnym z tych źródeł nie podano daty dziennej. W polskiej historiografii nie wzięto jednak pod uwagę, że dominikanie znali również inny sposób datowania swych początków, a mianowicie na podstawie datacji lat pontyfikatu papieża Honoriusza III. Sformułowanie „pontificatus (sui, Honorii) anno primo” stało się pod koniec XIII wieku drugą datą określającą „confirmatio Ordinis Praedicatorum”. Powracając zatem do zbiorów dominikańskiego archiwum w Krakowie, należy zauważyć, że lektor Stanisław obok dokumentu fundacyjnego Iwona z września 1227 roku, o którym wspominał R.-J. Loenertz miał do dyspozycji również rekomendacyjną bullę Grzegorza IX, datowaną na „VII Kal. Septembris Pontificatus nostri anno primo”¹⁷. Bulla ta z dużym prawdopodobieństwem była owym „litteras papales”, które jak pisze lektor Stanisław, św. Jacek przedstawił duchowieństwu i ludowi Krakowa w dniu swojego powrotu z Italii. Rzecz jasna, wydaje się mało prawdopodobne, by Stanisław błędnie odczytał imię papieża: *Honorius* zamiast *Gregorius*¹⁸. Dokonał raczej – jak zasugerowałem – stosownej „interpretacji” źródła, która polegała na wydobyciu pewnych elementów (datacji, rekomendacji) przy równoczesnym opuszczeniu czy też przemilczeniu innych (imienia wystawcy). Odpowiedni zabieg interpretacyjny został zastosowany także względem dokumentu fundacyjnego Iwona.

¹⁶ Zob. Jordan z Saksonii, *Libellus de principiis Ordinis Praedicatorum*, n. 44–45, Monumenta Ordinis Praedicatorum Historica, t. 16, Romae 1935, s. 46–47; Piotr Ferrandus, *Legenda Sancti Dominici*, n. 29–30, Monumenta Ordinis Praedicatorum Historica, t. 16, Romae 1935, s. 230–231; Konstantyn z Orvieto, *Legenda Sancti Dominici*, n. 23, Monumenta Ordinis Praedicatorum Historica, t. 16, Romae 1935, s. 303.

¹⁷ Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, sygn. 528/1/1. Więcej na temat użycia bulli rekomendacyjnej Grzegorza IX z roku 1227 w warsztacie lektora Stanisława, zob. Tomasz Gałuszka, Maciej Zdanek, „Krakowskie” bulle rekomendacyjne Grzegorza IX a początki dominikanów polskich, „Studia Źródłoznawcze”, T. 44: 2006, s. 49–65.

¹⁸ Warto wspomnieć, że znane są jeszcze dwie inne bulle rekomendacyjne wystawione przez papieża Honoriusza III: 1) z 9 II 1221 r. [Do 1945 r. bulla ta znajdowała się w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Dziś zaginiona, dostępna jest jedynie w fotokopii. zob. Jan Andrzej Spieź, *Średniowieczne świadectwa życia i kultu błogosławionego Czesława*, w: *Dominikanie w środkowej Europie w XIII–XV wieku. Aktywność duszpasterska i kultura intelektualna*, red. Jerzy Kłoczowski, Jan Andrzej Spieź, Poznań 2002, s. 89, przyp. 12, 13]; 2) z 21 IV 1224 [Archiwum Państwowe we Wrocławiu, sygn. Rep. 57, nr 2].

Stanisław skupił się na zgodnych z prawdą dwóch elementach (osobie wystawcy, przekazaniu kościoła Świętej Trójcy), a inny element (datację) dostosował tak, by pasował do rachuby – ujmując jedną dziesiątkę rzymską i uzyskując rok 1217. Teraz „kombinacja chronologiczna” zyskiwała na spójności: po odjęciu od września 1217 roku pół roku we Fryzaku i roku nowicjatu Jackowego Stanisław przenosił się w okolice marca 1216 roku. A przecież, jak pokażę wyżej, historiografowie dominikańscy dawali mu do dyspozycji cały rok 1216. W ten oto sposób lektor Stanisław mógł spokojnie stwierdzić i zapisać w swoim *De vita et miraculis*: „Pozostawiwszy tam brata Hermana, św. Jacek i Czesław przybyli do Krakowa [...]. Działo się to w roku 1217”.

Łatwo zauważyć, że wszystkie z przedstawionych dotychczas wyjaśnień osłabiają, a nawet wręcz podważają twierdzenie Z. Kozłowskiej-Budkowej, jakoby data 1217 w dziele lektora Stanisława była wyłącznie jego kreacją literacką. Niewątpliwie podejście i interpretacje R.-J. Loenertza były do tego stopnia przekonujące, że zaczęto postrzegać *Żywot św. Jacka* nie tyle nawet jako źródło narracyjne, ile normatywne. Z biegiem lat w dominikańskich opracowaniach lektor Stanisław z hagiografa, opiewającego gorliwie i pobożnie wielkość św. Jacka, przemienił się w historiografa, analizującego źródła i relacjonującego początki dominikanów polskich. Jak można się domyślać, takie podejście nie pozostało bez wpływu na dalsze badania zarówno nad osobą św. Jacka, jak i jego współbraćmi z XIII wieku. Dopiero w ostatnich latach dzięki intensywnym badaniom nad warsztatem lektora Stanisława i okolicznościami powstania *Żywota św. Jacka* możemy raz jeszcze ocenić zasadność obserwacji poczynionych przez Z. Kozłowską-Budkową. Badaczka – jak pamiętamy – w następujący sposób tłumaczyła genezę interesującego nas dzieła – „gwoli zbudowania wiernych i przyśpieszenia kanonizacji tego świętego”. Według niej *Żywot św. Jacka* nie był zatem biografią historyczną, ale dziełem stricte hagiograficznym, czyli prezentującym wyjątkowość głównego bohatera oraz propagującym i uzasadniającym jego publiczny kult. I powiedzmy od razu – dokładna analiza treści i struktury *Żywota* pozwala w pełni potwierdzić opinię krakowskiej historyczki. Lektor Stanisław postawił sobie jeden cel – przedstawić Jacka nie tylko jako świętego zakonnika i drugiego św. Pawła Apostoła czy św. Dominika¹⁹,

¹⁹ Zob. Maciej Zdanek, *Figury i wątki biblijne w „Przedmowie” do „Żywota Świętego Jacka”*, w: *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. Erwin Mateja,

ale jako doskonałego kandydata na nowego, obok św. Wojciecha i św. Stanisława, patrona odrodzonego Królestwa.

W tym miejscu przywołam tylko kilka najważniejszych i najnowszych obserwacji, które omówiłem w osobnym studium z 2020 roku²⁰. Lektor Stanisław za główny wzorzec dla swojego dzieła przyjął *Żywot większy św. Stanisława*, autorstwa dominikanina Wincentego. Podobieństwa pomiędzy oboma żywotami obejmują: wątki biograficzne, użyte słownictwo i dłuższe frazy, konstrukcję zarówno części biograficznej (*vita*), jak i cudów (*miracula*). Opis pierwszego i ostatniego z cudów św. Jacka nawiązuje wprost do pierwszego cudu i ostatniego, które według *Żywota większego* dokonały się za życia i po śmierci św. Stanisława. Lektor Stanisław chciał przedstawić św. Jacka jako *alter Stanislaus*. Wydobył i podkreślił podobieństwa Jacka i Stanisława, a zwłaszcza ich ścisłe związki z Krakowem. Nie wspominał natomiast o męczeństwie św. Stanisława oraz o jego konflikcie z władzą świecką. Lektor najprawdopodobniej zamierzał rozpropagować kult brata Jacka na fali popularności św. Stanisława. Zapewne na kształt i treść *Żywota św. Jacka* wpływ miały również teksty liturgiczne i hagiograficzne o św. Wojciechu. W tym patronie Polski lektor upatrywał ideał apostoła i misjonarza, co idealnie pasowało do wizerunku św. Jacka jako apostoła. Nie można wykluczyć, że wizyta Wojciecha w Polsce i jego jedyna podróż misyjna do Prus stanowiła główną inspirację podczas tworzenia przedmowy *Żywota św. Jacka* i relacji hagiografa na temat jedynej podróży misyjnej św. Jacka do Prus i na Ruś. Jacek miałby być nowym, trzynastowiecznym *alter Adalbertus*. Lektor, opisując działalność misyjną św. Jacka, zwrócił uwagę wyłącznie na jego pełną rozmachem aktywność organizatorską. Interesował go przede wszystkim wymiar ekstensywny misji św. Jacka. W *Żywocie*

św. Jacka odnajdujemy informację o sześciu klasztorach, które bezpośrednio lub pośrednio złożył św. Jacek: we Fryzaku, w Pradze, we Wrocławiu, Gdańsku, Kijowie i Krakowie. Tworzą one swego rodzaju „mapę” obejmującą historyczne regiony Karyntii, Czech i Moraw, Śląska, Pomorza, Rusi oraz czternastowiecznego, odrodzonego Królestwa Polskiego ze stolicą w Krakowie. Najprawdopodobniej lektor Stanisław nawiązywał w ten sposób do obecnej w ówczesnym dziejopisarstwie koncepcji granic Polski za czasów Bolesława Chrobrego. Pisząc więc w przedmowie, że Jacek pracował „in finibus Poloniae”, miał na myśli „Polskę Chrobrego”, która stanowiła trzon programu politycznego Kazimierza Wielkiego. Przekaz lektora Stanisława i stworzona przez niego „mapa św. Jacka” była w pełni czytelna dla elit polskich w drugiej połowie XIV wieku. Lektor Stanisław, czyniąc ze św. Jacka *alter Stanislaus*, *alter Adalbertus* oraz *alter Boleslaus*, stworzył, a być może również proponował „kandydata” na nowego świętego patrona odrodzonego Królestwa, spełniającego trzy warunki kluczowe w czternastowiecznej rzeczywistości: jak św. Stanisław był Polakiem, związanym z Krakowem; jak św. Wojciech przekraczał granice Polski i oddawał się pracy apostołskiej; jak niemal „święty” król Bolesław Chrobry był skutecznym organizatorem i zarządcą. *Żywot św. Jacka* miał na celu otwarcie drogi do przyszłej kanonizacji Odrowąża. Adresatami zaś dzieła lektora Stanisława były przede wszystkim elity kościelne i świeckie Królestwa Polskiego.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, należy stwierdzić, że podana w *Żywocie* jako moment przybycia św. Jacka do Krakowa data 1217 nie jest rezultatem przeprowadzonych przez lektora Stanisława kwerend archiwalnych i subtelnych analiz źródłoznawczych, ale wyłącznie jego osobistym hagiograficznym konceptem. Należy więc zgodzić się z Z. Kozłowską-Budkową, że dominikański hagiograf chciał „podnieść starożytność swojego klasztoru, przesuając datę założenia możliwie najdalej wstecz”.

II

Zofia Kozłowska-Budkowa, idąc za informacjami podanymi w *Roczniku kapituły krakowskiej* (który w 1978 r. wyda w znakomitej edycji krytycznej)²¹, nie miała żadnych wątpliwości, że św. Jacek przybył do Krakowa w 1222 roku. Do rozstrzygnięcia pozostało natomiast, w którym miesiącu czy przynajmniej

Anna Pobóg-Lenartowicz, Maria Rowińska-Szczepaniak, Opole 2008, s. 163–175; i dem, *Figury biblijne w literackim wizerunku świętego Jacka w świetle jego najstarszej hagiografii*, „Przegląd Tomistyczny”, T. 14: 2008, s. 29–61; Michał Kulpa, *Wokół czternastowiecznego „Żywota św. Jacka” – kilka zagadnień źródłoznawczych*, „Nasza Przyszłość”, 2019, nr 132, s. 5–51.

²⁰ Zob. Tomasz Gałuszka, „In finibus Poloniae”. *Patroni i bohaterowie Polski w czternastowiecznym „Żywocie św. Jacka” autorstwa lektora Stanisława OP*, w: *Dominikanie o Polsce i Polakach od XIII do XX wieku*, red. Tomasz Gałuszka, Katarzyna Matyja, Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, t. 21, Poznań 2020, s. 19–41.

²¹ Zob. przyp. 14.

w której części roku to wydarzenie miało miejsce. Jedynym źródłem umożliwiającym rozstrzygnięcie tej kwestii było dzieło Jana Długosza *Liber beneficiorum*. I choć historiograf nie podał wprost daty pojawienia się braci w Krakowie, to przedstawiona przez niego sekwencja wydarzeń nie nastrocza większych problemów z ustaleniem poprawnej chronologii.

Yvo autem Cracoviensis episcopus, in regnum Poloniae et in dioecesim Cracoviensem deveniens, et fratres praedicatorum secum adductos in magno cultu et reverentia habens, aliquanto tempore in curia sua episcopali ipsos in aedícula ad hoc specialiter aedificata, continuit, a festo videlicet Omnium Sanctorum usque ad festum Annuntiationis Sanctae Mariae; in die vero Annuntiationis Sanctae Mariae anno Domini 1223 penes ecclesiam ligneam Sanctae Trinitatis, quae erat totius urbis Cracoviensis parochia, transferens parochiam in alium locum Sanctae Mariae, illos collocavit, et illis locum amplissimum, tam pro parochia quam pro coenobio et officinis eius contulit, aedificavitque monasterium²².

A zatem dominikanie osiedli w miejscu wyznaczonym im przez biskupa i mieszkali tam od dnia Wszystkich Świętych (1 listopada) do Zwiastowania NMP (25 marca). Tego dnia w 1223 roku dominikanie mieli „oficjalnie” otrzymać od biskupa kościół Świętej Trójcy oraz miejsce do budowy klasztoru. Łatwo się domyślić, że Długosz starał się połączyć przywołane już wcześniej dwie zapiski z *Rocznika kapituły krakowskiej* o obecności braci w Krakowie w 1222 i poświęceniu kościoła Świętej Trójcy w 1223 roku. Bezpośrednio po informacji o założeniu dominikańskiego klasztoru i bracie Jacku Długosz zatrzymał się przy kwestii poświęcenia kościoła Świętej Trójcy. Jego zdaniem nastąpiło to w dniu św. Grzegorza I Wielkiego, czyli 12 marca, a konsekracji dokonał biskup Iwo Odrowąż oraz „gość specjalny”, kardynał Grzegorz Krescencjusz. Warto zaznaczyć, że sam Długosz w *Liber beneficiorum* informację o poświęceniu przy udziale kardynała opatrzył datą – 1224²³. Fakt ten można wyjaśnić jedynie pomyłką samego autora, który informację przywołał zapewne z pamięci²⁴. Niemniej jednak ta, wydawałoby się, drobna

pomyłka Długosza zasiała w Z. Kozłowskiej-Budkowej nieufność co do wiarygodności innych dat odnoszących się do najwcześniejszych dziejów polskich dominikanów. Zaproponowała ona więc własną interpretację informacji podanych przez Długosza. Pisała: „Przybycie do Krakowa – zima r. 1222. Objęcie kościoła Świętej Trójcy – 25 marzec tegoż roku i uroczyste poświęcenie tegoż kościoła po dokonaniu jakichś adaptacji w obecności legata papieskiego – 12 marzec 1223”²⁵. Wyznaczenie przez badaczkę momentu przybycia braci na początek 1222 roku było oparte na dwóch założeniach: po pierwsze, uznała ona wyłącznie dwie datyienne podane przez Długosza, czyli 12 marca (poświęcenie kościoła Świętej Trójcy) i 25 marca (przejęcie go przez dominikanów); po drugie, uznała, że cytowana zapiska z *Rocznika kapituły krakowskiej* z roku 1222 dotyczyła niewątpliwie wydarzenia umieszczonego przez Długosza pod datą 25 marca. Połączenie tych dwóch założeń pozwoliło na sformułowanie hipotezy, że dominikanie otrzymali kościół i zaczęli budowę już 25 marca 1222 roku. Najpoważniejszym mankamentem jej propozycji jest pominięcie jeszcze jednej datyiennej z przekazu Długosza – 1 listopada. Z. Kozłowska-Budkowa nie potrafiła „wpasować” jej we własną chronologię; musiałaby bowiem uznać, że dominikanie przybyli do Krakowa 1 listopada 1221 roku, a takie rozwiązanie sprzeciwiałoby się wiarygodnym przekazom potwierdzającym przybycie braci w 1222 roku. Warto tylko wspomnieć, że właśnie taką ścieżką poszedł J.A. Spież, który najmocniej opowiedział się za 1 listopada 1221 roku i rozpowszechnił tę datę jako moment przybycia dominikanów do Krakowa, za nim zaś pogląd ten na wiele lat ugruntował się w polskiej historiografii²⁶.

Definitywne rozwiązanie problemu pojawienia się braci kaznodziejów w Krakowie przyniosło dopiero odkrycie nowego źródła do dziejów polskich dominikanów. Chodzi o przechowywany w zbiorach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu rękopis powstały w latach 1436–1519 w środowisku dominikanów z wrocławskiego konwentu św. Wojciecha²⁷. Na karcie 56v znajduje się sporządzona ok.

²² Jan Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 1–3, w: *Opera omnia*, t. 7–9, Kraków 1863–1864, tu: t. 3, s. 449.

²³ Jan Długosz, *Liber beneficiorum*, op.cit., s. 449.

²⁴ Dodajmy, że błąd tego typu nie jest jedyny w tym dziele, zob. Marek Daniel Kowalski, *Źródła i wiarygodność informacji w „Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis” Jana Długosza*, w: *Jan Długosz (1415–1480). Życie i dzieło*, red. Lidia Korczak, Marek Daniel Kowalski, Piotr Węcowski, Kraków 2016, s. 123–124.

²⁵ Ibidem, s. 17.

²⁶ J.A. Spież, *Średniowieczne świadectwa*, op.cit., s. 89; idem, *Św. Jacek Odrowąż*, Kraków 2007, s. 39; idem, *Kilka uwag o chronologii życia św. Jacka*, w: *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, op.cit., s. 35.

²⁷ Zob. Tomasz Gałuszka, *Fragment „zaginionej kroniki dominikańskiej” w zbiorach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu*, „Studia Źródłoznawcze”, T. 59: 2021, s. 11–24.

1480 roku „kolekcja historyczna”, zawierająca najstarsze dokumenty związane z początkami klasztoru wrocławskiego. Wśród tych tekstów znalazł się również pochodzący – jak zaznaczył sam pisarz – „ex cronicis fratrum”. Udało się ustalić, że tekst ów powstał zapewne już w 1. połowie XIII wieku i stanowi najprawdopodobniej fragment zaginionej dzieła, które dawniejsza historiografia nazywała „zaginioną kroniką dominikańską”. Należy przypomnieć, że ta „zaginiona kronika” znana była m.in. Janowi Długoszowi, który skorzystał z tego źródła w trakcie prac nad *Liber beneficiorum*. Odnaleziony tekst pomimo niewielkiej objętości zawiera wiele nowych informacji na temat najstarszych dziejów polskich dominikanów, w tym również o przybyciu brata Jacka do Krakowa. Tekst ten zaczyna się od słów: „Conuentus Cracouiensis susceptus est anno Domini MCCXXII^o a fratre Jaczko, primo priore Cracouiensi, misso illuc a magistro Jordano, successore san[c]ti Dominici”²⁸. Dzięki odnalezionemu rękopisowi możemy wskazać *terminus post quem* przybycia dominikanów do Krakowa. W źródle tym zostało odnotowane, że brat Jacek „został posłany przez generała Jordana, następcę św. Dominika”. Jordan z Saksonii został wybrany podczas kapituły generalnej w Paryżu 22 maja 1222 roku na drugiego generała zakonu.

²⁸ Ibidem, s. 16. Analizę tego fragmentu przedstawiłem w osobnym studium, *Przybycie świętego Jacka do Krakowa w 1222 r. w świetle nowego źródła*, „Roczniki Historyczne”, T. 88: 2022 (w druku).

Po tej kapitule Jacek, zapewne bezpośrednio z Paryża, udał się do Polski. Do Krakowa mógł dotrzeć już w lecie (lipiec–sierpień), a na pewno nie później niż jesienią 1222 roku. W przypadku daty dziennej musimy oprzeć się jedynie na przekazie Długosza. Być może data 1 listopada pochodziła z obliczeń chronologicznych samego krakowskiego dziejopisa. Ponieważ uroczystość Wszystkich Świętych jest najważniejszym świętem jesiennym, nie można wykluczyć, że bracia ten właśnie dzień celebrowali jako symboliczny moment przybycia do Krakowa²⁹.

*

Nieczęsto się zdarza, aby jakieś studium mediewistyczne sprzed prawie stu lat nie straciło na aktualności i nadal było inspiracją dla kolejnych pokoleń historyków. Niewątpliwie tego rodzaju wybitnym osiągnięciem naukowym jest artykuł prof. Zofii Kozłowskiej-Budkowej z 1926 roku przygotowany na okoliczność siedemsetnej rocznicy przybycia dominikanów do Krakowa. O wyjątkowości tego tekstu świadczy choćby fakt, że wiele z tematów wprowadzonych przez tę Autorkę wciąż czeka na podjęcie, rozwinięcie i pełną realizację, np. przygotowanie monografii biograficznej biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża i studium jego dokumentu fundacyjnego dla krakowskich dominikanów.

²⁹ Warto zwrócić uwagę, że średniowieczne oratorium dominikanów krakowskich nosiło wezwanie Wszystkich Świętych, zob. Marcin Szymba, Marek Walczak, *Kapituła w klasztorze Dominikanów w Krakowie* (w przygotowaniu). Autorom dziękuję za udostępnienie wyników badań przed publikacją.

BIBLIOGRAFIA

Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, sygn.: 528/1/1, 528/1/2, 528/1/3.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu, sygn. Rep. 57, nr 2.

*

De vita et miraculis sancti Iacchonis (Hyacinthi) Ordinis Fratrum Praedicatorum auctore Stanislao lectore Cracoviensi eiusdem Ordinis, wyd. Ludwik Ćwikliński, Monumenta Poloniae Historica, t. 4, Lwów 1884.

Długosz Jan, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 1–3, w: *Opera omnia*, t. 7–9, Kraków 1863–1864.

Ferrandus Piotr, *Legenda Sancti Dominici*, Monumenta Ordinis Praedicatorum Historica, t. 16, Romae 1935.

Jordan z Saksonii, *Libellus de principiis Ordinis Praedicatorum*, Monumenta Ordinis Praedicatorum Historica, t. 16, Romae 1935.

Kodeks dyplomatyczny Polski, nr 18, wyd. Leon Ryszczewski, t. 1, Warszawa 1847.

Konstantyn z Orvieto, *Legenda Sancti Dominici*, Monumenta Ordinis Praedicatorum Historica, t. 16, Romae 1935.

Lektor Stanisław z Krakowa, *Życie i cuda świętego Jacka z Zakonu Braci Kaznodziejów*, tłum. Tomasz Gałuszka, w: *Święty Jacek Odrowąż. Studia i źródła. Skarby dominikańskie*, red. Maciej Zdanek, Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, t. 2, Kraków 2007.

Rocznik kapituły krakowskiej, wyd. Zofia Kozłowska-Budkowa, Monumenta Poloniae Historica, series nova, t. 5, Warszawa 1978.

*

Barącz Sadok, *Rys dziejów Zakonu Kaznodziejskiego w Polsce*, Lwów 1861.

Gałuszka Tomasz, *Fragment „zaginionej kroniki dominikańskiej” w zbiorach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu*, „Studia Źródłoznawcze”, T. 59: 2021.

—, „*In finibus Poloniae*”. *Patroni i bohaterowie Polski w czternastowiecznym „Żywocie św. Jacka” autorstwa lektora Stanisława OP*, w: *Dominikanie o Polsce i Polakach od XIII do XX wieku*, red. Tomasz Gałuszka, Katarzyna Matyja, Studia i Źródła Dominikańskie-

- go Instytutu Historycznego w Krakowie, t. 21, Poznań 2020.
- , *Nota do artykułu Raymonda J. Loenertza*, w: *Święty Jacek Odrowąż. Studia i źródła. Skarby dominikańskie*, red. Maciej Zdanek, Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, t. 2, Kraków 2007.
- , *Przybycie świętego Jacka do Krakowa w 1222 r. w świetle nowego źródła*, „Roczniki Historyczne”, T. 88: 2022 (w druku).
- Gałaszka Tomasz, Zdanek Maciej, „Krakowskie” bulle rekomendacyjne Grzegorza IX a początki dominikanów polskich, „Studia Źródłoznawcze”, T. 44: 2006.
- Kowalski Marek Daniel, *Źródła i wiarygodność informacji w „Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis” Jana Długosza*, w: *Jan Długosz (1415–1480). Życie i dzieło*, red. Lidia Korczak, Marek Daniel Kowalski, Piotr Węcowski, Kraków 2016.
- Kozłowska Zofia, *Założenie klasztoru oo. dominikanów w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, T. 20: 1926.
- Kulpa Michał, *Wokół czternastowiecznego „Żywota św. Jacka” – kilka zagadnień źródłoznawczych*, „Nasza Przyszłość”, 2019, nr 132.
- Lepszy Leonard, Tomkowicz Stanisław, *Kraków: kościół i klasztor oo. Dominikanów*, Zabytki Sztuki w Polsce, t. 1, Kraków 1924.
- Loenertz Raymond-Joseph OP, *La vie de S. Hyacinthe du lecteur Stanislas envisagée comme source historique*, „Archivum Fratrum Praedicatorum”, T. 27: 1957.
- Spież Jan Andrzej, *Średniowieczne świadectwa życia i kultu błogosławionego Czesława*, w: *Dominikanie w środkowej Europie w XIII–XV wieku. Aktywność duszpasterska i kultura intelektualna*, red. Jerzy Kłoczowski, Jan Andrzej Spież, Poznań 2002.
- , *Św. Jacek Odrowąż*, Kraków 2007.
- , *Św. Jacek we Fryzaku*, w: *Polonia minor medii aevi*, red. Zenon Woźniak, Jan Gancarski, Rzeszów 2003.
- Starzyński Marcin, Ożóg Krzysztof, „Erudita”. *O Zofii Kozłowskiej-Budkowej*, w: *Zofia Kozłowska-Budkowa, Wspomnienia z lat 1893–1923*, oprac. Marcin Starzyński, Kraków 2018.
- Szyma Marcin, Walczak Marek, *Kapitularz w klasztorze Dominikanów w Krakowie* [w przygotowaniu].
- Zachorowski Stanisław, *Kraków biskupi*, „Rocznik Krakowski”, T. 8: 1906.
- Zdanek Maciej, *Figury biblijne w literackim wizerunku świętego Jacka w świetle jego najstarszej hagiografii*, „Przegląd Tomistyczny”, T. 14: 2008.
- , *Figury i wątki biblijne w „Przedmowie” do „Żywota Świętego Jacka”*, w: *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. Erwin Mateja, Anna Pobóg-Lenartowicz, Maria Rowińska-Szczepaniak, Opole 2008.

Tomasz Gałaszka OP – dr hab. historii średniowiecznej, prof. UP JP II w Krakowie i Kolegium Filozoficzno-Teologicznego Polskiej Prowincji Dominikanów, dyrektor Dominikańskiego Instytutu Historycznego. Zajmuje się dziejami dominikanów w XIII i XIV w., edytorstwem źródeł, historią procesów inkwizycyjnych oraz historią teologii i filozofii, zwłaszcza myślą św. Tomasza z Akwinu. Autor i współautor sześciu monografii naukowych.

THE FOUNDING OF THE DOMINICAN FATHERS' PRIORY IN KRAKÓW. A NOTE TO ZOFIA KOZŁOWSKA-BUDKOWA'S 1926 ARTICLE

In 1926, Zofia Kozłowska published an article entitled *Founding of the Dominican Fathers' Monastery in Kraków* in *Rocznik Krakowski*. After almost a century, this text has not lost its relevance, and only some of Z. Kozłowska's findings need to be corrected in the light of new research. In this article, the author addressed two issues concerning the date of St. Hyacinth's arrival in Kraków.

Z. Kozłowska-Budkowa claimed that 1217 as the date of St. Hyacinth's arrival, cited by lector Stanisław of Kraków in *De vita et miraculis sancti Jacchonis* from around 1360, was only a literary invention for the purposes of veneration and future canonisation. His interpretation was challenged in the 1950s by Raymond-Joseph Loenertz, who argued that lector Stanisław inferred the date from the sources available to him. From then on, his "Life of St. Hyacinth" had been viewed as a normative source, and its author turned from a hagiographer of St. Hyacinth into a historiographer analysing the sources. Owing to recent studies on the academic and literary resources of lector Stanisław and the circumstances of the creation of the "Life of St. Hyacinth", we can appreci-

ate the validity of Kozłowska's observations. A careful analysis of the content and structure of *De vita* allows us to fully confirm her opinion: lector Stanisław set himself one goal – to present Brother Hyacinth not only as a holy monk, but also as an excellent candidate for the patron saint of the renascent Polish Kingdom.

Z. Kozłowska-Budkowa had no doubt that St. Hyacinth arrived in Kraków in 1222. What remained to be established was the month or at least the season of this occurrence. In her opinion, it happened in the early months of 1222. The solution to the problem came only with the discovery, in the Russian National Library in St. Petersburg, of a new source for the history of the Polish Dominicans, namely a manuscript containing a fragment of a 13th-century chronicle of the Polish Dominicans. It shows that St. Hyacinth was sent to Poland by Blessed Jordan of Saxony and may have reached Kraków in the summer (July–August), and certainly no later than in the autumn of 1222. As for the exact day, we have to settle with the account of Jan Długosz, who gives the date as November 1.